Układ Lewicy z PiS bardziej rozbudowany niż myśleliśmy? Świadczy o tym skandaliczna wypowiedź ważnego polityka

12/05/20212 Czas czytania



Wzywam pana marszałka Tomasza Grodzkiego do jak najszybszej ratyfikacji Funduszu Odbudowy. Jeśli tego nie będzie robił, to w mojej ocenie stracił możliwość pełnienia funkcji – powiedział eurodeputowany Sojuszu Lewicy Demokratycznej Marek Balt na antenie rządowej TVP Info.

Można się załamać. Wygląda bowiem na to, że deal Włodzimierza Czarzastego z Michałem Dworczykiem jest rozbudowany znacznie bardziej niż nam się do tej pory wydawało. Ten były radny śląskiego sejmiku wzywa bowiem do odwołania marszałka Senatu za to, ze ten dał czas senatorom na to, aby przygotowali do Krajowego Planu Odbudowy takie poprawki, które dadzą szansę na poprawienie go, gdy Senat poprawki przyjmie i te wszystkie dokumenty wrócą do Sejmu i będą musiały ponownie trafić pod głosowanie.

Szydłów - polskie Carcassone

Lewica tak naprawdę poparła KPO w wersji Prawa i Sprawiedliwości za nic – nie dostała żadnych gwarancji, nie wzbogaciła Krajowego Planu Odbudowy o żadne bezpieczniki sprzyjające sprawiedliwemu i rzetelnemu wydatkowaniu środków. Co więcej – wyszło to na jaw błyskawicznie. Podobnie jak to, że PiS zamierza wmawiać mieszkańcom, że te 770 mld zł pochodzi z polskiego budżetu, a bogactwo to bierze się z ekonomicznego geniuszu osób sprawujących władzę. Przecież na tych billboardach nie ma słowa o tym, że są to pieniądze, które przyjdą do Polski z zewnątrz. Więcej – billboardy utrzymane są w kolorystyce łudząco podobnej do identyfikacji wizualnej, którą od dawna posługuje się formacja Jarosława

Kaczyńskiego.

Wypowiedź Marka Balta jest skandaliczna i kuriozalna z jeszcze jednego powodu. Rząd PiS wysłał Krajowy Plan Odbudowy do Brukseli z błędami i poprosił o miesiąc ekstra na porządniejsze przygotowanie wszystkiego. Oznacza to, że Komisja Europejska za dwa miesiące odrzuci to, co otrzymała z Warszawy i dokumenty trafią do KE jeszcze raz, a zatem Polska i tak otrzyma pieniądze z Funduszu Odbudowy na szarym końcu spośród krajów członkowskich. Nie ma zatem żadnego uzasadnienia dla twierdzeń, że Polska otrzyma pieniądze później dlatego, że przedstawiciel Platformy Obywatelskiej Tomasz Grodzki jako Marszałek Senatu nie chce bez czytania "klepnąć" papierów nadesłanych z Sejmu.

Pewne jest jednak to, że wypowiedź eurodeputowanego SLD dla rządowej telewizji stanowić będzie doskonałą antyopozycyjną pożywkę przez wiele dni, a pewnie też tygodni. Ile procent społecznego poparcia zyska na tym Lewica?

Źródło: TVP Info

Czytasz nas? Podobają Ci się zamieszczane przez nas treści?

Wesprzyj nas swoją wpłatą.

Wpłacając pomagasz budować Crowd Media – wolne media, które patrzą władzy na ręce.

WPŁAĆ

POLUB NAS NA FACEBOOKU

Redakcja portalu CrowdMedia.pl nie ponosi odpowiedzialności za treść artykułów nadesłanych przez użytkowników.